

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 marca 2018 roku małoletni B. S. reprezentowany przez ojca K. S. wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) w W. o zasądzenie kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci matki M. S.. Powód podał, iż roszczenia swoje wywodzi z wypadku drogowego z dnia 9 października 2011 roku, w wyniku którego M. S. poniosła śmierć (pozew, k. 4 – 7).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, iż roszczenia powoda są zawyżone, a wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 30.000 w pełni rekompensuje poniesioną przez powoda krzywdę (odpowiedź na pozew, k. 33 – 37).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 9 października 2011 roku miał miejsce wypadek drogowy, w którym brała udział matka małoletniego powoda M. S.. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń (okoliczności bezsporne: wyrok karny, k. 17).

Na skutek obrażeń powstałych w wyniku wypadku w dniu 22 października 2011 roku M. S. zmarła (okoliczności bezsporne: wyrok karny, k. 17).

Małoletni B. S. był synem M. S.. W chwili jej śmierci miał trzy i pół roku (okoliczności bezsporne: akt urodzenia, k. 23).

**Przed śmiercią M. S.** relacje w rodzinie były dobre. Głównym opiekunem małoletniego była matka, która wtedy nie pracowała. Dziecko było bardzo przywiązane do swojej matki. Nie było problemów w relacji matki z synem (zeznania świadków: E. S., k. 65, 00:03:56 i M. C., k. 65, 00:10:30).

W 2011 roku małoletni B. S. zaczął chodzić do przedszkola (zeznania świadka M. C., k. 65, 00:10:30).

**Po śmierci matki** małoletni B. S. był zagubiony, nie wiedział co się stało, płakał i tęsknił. W przedszkolu, kiedy widział matki innych dzieci bardzo to przeżywał. Na samym początku po zdarzeniu był u psychologa w przedszkolu, a później leczenie psychologiczne i psychiatryczne nie było kontynuowane (zeznania świadków: E. S., k. 65, 00:03:56 i M. C., k. 65, 00:10:30).

B. S. nadal regularnie odwiedza grób matki. Małoletni wspomina dobrze matkę, ale jest w tym dużo tęsknoty. Widać, że brakuje mu jej. Obecnie w opiece nad B. ojcu pomagają rodzice jego i żony (zeznania świadków: E. S., k. 65, 00:03:56 i M. C., k. 65, 00:10:30; zeznania przedstawiciela ustawowego powoda K. siennickiego, k. 66, 00:19:09)

**Szkoda została zgłoszona** pozwanemu (...) Towarzystwu (...) pismem z dnia 14 sierpnia 2013 roku, przy czym na rzecz powoda żądano w nim zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 90.000 zł (pismo, k. 18 – 19).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany (...) Towarzystwo (...) ustalił, że należne powodowi zadośćuczynienie po śmierci osoby najbliższej wynosi 30.000 zł i taka też kwota została wypłacona (decyzja, k. 16).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Jednocześnie sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa mając na uwadze następujące okoliczności. Po pierwsze, małoletni powód nie korzystał z leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, brak jest w tym zakresie jakiegokolwiek dokumentacji medycznej, zatem opinia biegłych co do następstw wypadku byłaby czysto hipotetyczna. Po drugie, od wypadku upłynęło już ponad 7 lat, małoletni powód miał wówczas 3 lata, a obecnie ma lat 10 i niewątpliwym jest, że znajduje się na zupełnie innym etapie rozwoju psycho – emocjonalnego. W połączeniu z brakiem dokumentacji medycznej czyni to opinię w zakresie bezpośrednich skutków wypadku matki

zupełnie teoretyczną. Po trzecie wreszcie, okoliczności które – wedle tezy dowodowej – miały by stać się przedmiotem dowodzenia, a mianowicie obecna kondycja powoda, w szczególności wystąpienie u niego zaburzeń emocjonalnych i psychopatologii, w rozpoznawanej sprawie nie decydują o wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia, ich dowodzenie zatem pozostaje zupełnie zbędne.

### **Sąd zważył:**

Powództwo jest uzasadnione w części.

Podstawa odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i jej zakres wyznaczone są istnieniem i rozmiarem zobowiązania ciężącego na ubezpieczonym samoistnym posiadaczu pojazdu mechanicznego, zaś zgodnie z dyspozycją przepisu art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub w mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tegoż mechanicznego środka komunikacji.

W myśl powołanych przepisów odpowiedzialność samoistnego posiadacza opiera się na zasadzie ryzyka. Przesłanką tej odpowiedzialności jest istnienie normalnego związku przyczynowego między ruchem pojazdu mechanicznego a powstaniem szkody. Pozwany może uwolnić się od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka wykazując zaistnienie jednej z trzech okoliczności egzoneracyjnych wskazanych w art. 435 § 1 k.c., to jest że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy osoby poszkodowanej bądź osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W rozpoznawanej sprawie **odpowiedzialność pozwanego (...) Towarzystwa (...)** za skutki wypadku z dnia 9 października 2013 roku, w wyniku którego zmarła M. S. **nie była sporna**, nie kwestionowano jej bowiem ani w postępowaniu likwidacyjnym ani przed sądem. Ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie kierowca podczas ruchu pojazdu spowodował wypadek, w wyniku którego poszkodowana M. S. zmarła.

Ustalenie podstawy odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa pozwala przejść do rozważenia spornej w sprawie kwestii, to jest wysokości żądania zgłoszonego w sprawie.

Zgłoszone przez powoda roszczenie o **zadośćuczynienie** za krzywdę w związku ze śmiercią M. S. ma swą podstawę w **art. 446 § 4 k.c.** Stosownie do treści przytoczonego przepisu, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest zatem formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć związanych z utratą bliskiego członka rodziny. Jako, iż ludzkie cierpienie stanowi wartość niewymierną, bezpośrednie przełożenie krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby na pieniądze nie jest możliwe. Przyjmuje się, że wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych **powinny być uwzględniane zbiektywizowane kryteria oceny** (tak: wyrok SN z 26 sierpnia 2004 r., sygn. akt WA 18/04), jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. W przypadku zadośćuczynienia za śmierć bliskiego członka rodziny, na rozmiar cierpień pośrednio poszkodowanego zasadniczy wpływ ma **jakość i zażyłość relacji ze zmarłym, bliskość pokrewieństwa oraz stopień wzajemnych powiązań życiowych pomiędzy wymienionymi osobami**. Pomimo tego, że szkody niemajątkowej nie da się zmierzyć w kategoriach ekonomicznych, od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany wskutek śmierci osoby najbliższej winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Innymi słowy, przyjmuje się, że wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, choć nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa (zob. wyroki SN z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00 oraz z 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01).

W przypadku małoletniego powoda jego stopień pokrewieństwa z matką jest najwyższy z możliwych. Przed śmiercią M. S. również stopień wzajemnych powiązań jej z dzieckiem był ogromny. Matka była głównym opiekunem

małoletniego, to na niej zatem spoczywał przede wszystkim ciężar opieki nad dzieckiem i jego wychowania. Jest zupełnie oczywistym, że dla małego dziecka, jakim był powód w chwili śmierci matki, jego rodzice grają pierwszoplanową rolę w życiu, życie dziecka, a na pewno już jego jakość są całkowicie od rodziców uzależnione. Małoletni powód był bardzo przywiązany do swojej matki. Zażyłość takiej relacji jest ogromna, a zważywszy na to, że relacje w rodzinie były dobre i nie było problemów w relacji matki z synem, to i jakość tej relacji uznać trzeba za bardzo dobrą. W tej sytuacji niewątpliwie rozmiar cierpień małego powoda po śmierci matki był bardzo duży. W sposób oczywisty jego sytuacja życiowa uległa gwałtownej zmianie, utracił bowiem nie tylko jednego z rodziców, ale i właśnie tego rodzica, który był jego pierwszoplanowym opiekunem, z którym spędzał najwięcej czasu i który decydował o jego rozwoju i wychowaniu. Ze śmiercią matki wiązało się wiele negatywnych przeżyć psychicznych. Małoletni B. S. był zagubiony, nie wiedział co się stało, płakał i tęsknił. Do tego dochodziły problemy w relacjach społecznych, dla małego dziecka wyjątkowo dotkliwe: w przedszkolu, kiedy widział matki innych dzieci bardzo to przeżywał. Trzeba tu podkreślić, że w chwili śmierci matki powód był osobą zupełnie niesamodzielną życiowo, rodzinnie i zawodowo. Utracił matkę w chwili, gdy miał trzy i pół roku, można więc powiedzieć, że utracił ją na całe swoje życie i że jest to strata nieodwracalna. Ta ostatnia okoliczność, a mianowicie fakt, iż w chwili śmierci matki powód był jeszcze bardzo małym dzieckiem, a zatem – po śmierci matki – nigdy już nie będzie mógł nawiązać takich relacji, jakie ma matka z dzieckiem, zadecydowała w podstawowym zakresie o wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Wszystkie wskazane wyżej okoliczności pozwalają na ocenę, iż stosownym zadośćuczynieniem mogącym skompensować małoletniemu B. S. cierpienia związane ze śmiercią matki, będzie kwota **100.000 zł**. Ponieważ w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł, na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądzone od (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. **na rzecz B. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 70.000 zł**.

W pozostałym zakresie roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia zostało oddalone.

W zakresie żądania zasądzenia **odsetek** (art. 481 § 1 i art. 359 § 1 k.c.) sąd zważył, iż termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oznaczony był w dniu wypadku przez przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W rozważanej sprawie strona powodowa zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 14 sierpnia 2013 r., żądając zapłaty kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Nie zachodziły przy tym żadne szczególne okoliczności, które uniemożliwiłyby stronie pozwanej wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia (fakty takie nie zostały udowodnione przez stronę pozwaną), a tym samym pozwany powinien spełnić świadczenie w terminie 30 – sto dniowym, a zatem było ono wymagalne w dniu 13 września 2013 r. W dniu tym pozwany świadczenia jednak nie spełnił, co uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda odsetek za opóźnienie od dnia następnego, to jest od 14 września 2013 r., co do roszczeń wskazanych w zgłoszeniu szkody, w części niespełnionej (czyli co do 60.000 zł). W pozostałym zakresie powodowi należą się odsetki od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (k. 32), albowiem dopiero wówczas zgłoszone zostało żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie przekraczającej 90.000 zł. Od kwoty 10.000 zł odsetki zasądzone więc od dnia 22 czerwca 2018 roku.

Co do wysokości odsetek, to obecnie jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie jest oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych (art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r.). Do dnia 31 grudnia 2015 roku jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należały się odsetki ustawowe. Zasądzając odsetki, sąd wskazał zatem, że należne powódkom są odsetki ustawowe za opóźnienie, przy czym do dnia 31 grudnia 2015 roku stopa odsetek z tytułu opóźnienia była po prostu stopą odsetek ustawowych, zaś od 1 stycznia 2016 roku są to odsetki, których wysokość reguluje odrębnie przepis art. 481 § 2 k.c.

O **kosztach procesu** sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielnia kosztów procesu, w myśl której strony powinny ponieść jego koszty stosownie do wyniku sprawy. Powód wygrał sprawę w 77,77 %, a koszty procesu wyniosły łącznie 11.017 złotych, w tym po stronie powoda w kwocie 5.617 złotych

(5.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 200 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu), zaś po stronie pozwanej 5.400 złotych (tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Pozwanego, zgodnie z powyższą zasadą powinny obciążać koszty w wysokości 8.568 złotych, skoro jednak faktycznie poniósł koszty niższe, to powinien zwrócić stronie powodowej kwotę 3.168 złotych.

W toku postępowania powstały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w łącznej wysokości 4.300 złotych, a związane z opłatą sądową od pozwu w części, w której nie została ona uiszczona. Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasadę ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.340 zł (77,77% x 4.300 zł) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, zaś powoda, które był częściowo zwolniony od kosztów sądowych, ze względu na jego sytuację życiową i charakter sprawy, postanowił nie obciążać obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z/ Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

Dnia 21 listopada 2018 r.